

Odmowa przez sądy zgody na zwykłą adopcję przez kobietę dziecka jej życiowej partnerki

Gas i Dubois przeciwko Francji (orzeczenie – 15 marca 2012r., Izba (Sekcja V), skarga nr 25951/07)

Valérie Gas i Nathalie Dubois żyły ze sobą razem jako para od 1989r. We wrześniu 2000r. Nathalie Dubois urodziła we Francji córkę A., poczętą w Belgii w drodze medycznie wspomaganego zapłodnienia spermą anonimowego dawcy. Zgodnie z prawem belgijskim dziecko nie ma ustalonej więzi rodzicielskiej z ojcem. Mieszkało ono od urodzenia we wspólnym domu skarżących. W kwietniu 2002r. panie Gas i Dubois zawarły umowę o partnerstwie cywilnym. 3 marca 2006r. pani Gas wystąpiła do sądu w Nanterre o zgodę na zwykłą adopcję córki jej partnerki, na co pani Dubois wyraziła zgodę przed notariuszem. 4 lipca 2006r. sąd stwierdził, że wymagania ustawowe adopcji zostały spełnione a panie Gas i Dubois były aktywnie i wspólnie zaangażowane w wychowanie, opiekę nad dzieckiem i wykazywały do niego stosunek uczuciowy. Odmówił jednak zgody, bo adopcja miałaby konsekwencje prawne sprzeczne z intencjami skarżących i najlepszymi interesami dziecka. Podobne stanowisko zajął w drugiej instancji Sąd Apelacyjny w Wersalu, który uważał, że jeśli skarżące – w ich sytuacji - nie mogły dzielić władzy rodzicielskiej, co jest możliwe w przypadku adopcji przez małżonka dziecka biologicznej matki lub ojca, w rezultacie wnioskowanej adopcji pani Dubois zostałaby pozbawiona wszelkich praw w stosunku do swego dziecka.

W skardze do Trybunału obie panie zarzuciły, że odmowa zgody na adopcję przez panią Gas dziecka pani Dubois oznaczała dyskryminujące naruszenie ich prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego (art.14 w połączeniu z art.8 Konwencji).

Trybunał podkreślił, że art.8 Konwencji nie gwarantuje ani prawa do założenia rodziny ani prawa do adopcji. Należało jednak stwierdzić, że konkretna sytuacja skarżących pozwalała uznać, że istniało między nimi “życie rodzinne” w rozumieniu art.8 Konwencji. Ponadto orientacja seksualna należy do sfery chronionej w art.8. Z tego wynikało, że fakty tej sprawy mieściły się w zakresie przynajmniej jednego z artykułów Konwencji, w związku z którym możliwe było powołanie się na art.14.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału problem na tle art.14 pojawia się w razie istnienia różnicy traktowania osób znajdujących się w porównywalnych sytuacjach. Jest ona dyskryminująca, jeśli nie ma obiektywnego i rozsądnego usprawiedliwienia, a więc jeśli nie realizuje uprawnionego celu lub nie ma rozsądnej proporcji między użytymi środkami i tym celem. Państwa Konwencji korzystają z pewnej swobody przy ustalaniu, czy i w jakim stopniu różnice między sytuacjami skądinąd analogicznymi usprawiedliwiają zróżnicowane traktowanie, w tym pod względem prawnym.

Podobnie jak ze względu na płeć tylko szczególnie poważne względy mogą usprawiedliwiać zróżnicowanie oparte na orientacji seksualnej. Z drugiej strony, jeśli chodzi o środki o charakterze ogólnym w sferze gospodarczej lub socjalnej, swoboda państw przy ustalaniu, czy i w jakim stopniu różnice między sytuacjami skądinąd analogicznymi usprawiedliwiają różnice w traktowaniu jest zwykle szeroka.

Trybunał podkreślił, że sprawa ta różniła się od sprawy E.B. v. Francja (orzeczenie z 22 stycznia 2008r.) dotyczącej reakcji władz na wnioski o zgodę na adopcję złożony przez osobę samotną homoseksualną. Trybunał przypomniał wtedy, że prawo francuskie pozwala na adopcję dziecka przez osobę samotną, dając w ten sposób możliwość adopcji również przez osobę samotną homoseksualną. W związku z tym aspektem wewnętrznego systemu prawnego uważał, że racji rządu na uzasadnienie odmowy zgody nie można było uznać za szczególnie poważne i przekonujące.

W tym przypadku jednak sytuacja była inna. Skarżące zarzuciły odmowę zgody na zwykłą adopcję dziecka A. Sądy krajowe uważały, że ponieważ adopcja taka oznacza przeniesienie praw związanych z władzą rodzicielską na adoptującego, nie byłaby zgodna z interesem dziecka w sytuacji, gdy matka biologiczna nadal chce je wychowywać. Sądy zastosowały więc art. 365 kodeksu cywilnego, który reguluje przejście uprawnień do wykonywania władzy rodzicielskiej w przypadku zwykłej adopcji. Nie będąc małżeństwem skarżące nie mogły korzystać z formy adopcji przewidzianej w tym przepisie.

W związku z przewidzianym w prawie francuskim sztucznym zapłodnieniem przy użyciu spermy anonimowego dawcy (IAD) Trybunał odnotował – nie rozważając warunków dostępu do takiej procedury – że skarżące skrytykowały jej konsekwencje prawne oraz zarzuciły nieusprawiedliwioną różnicę traktowania. Trybunał zauważył, że nie uczyniły one tego przed sądami krajowymi. Prawo francuskie zapewnia możliwość dostępu do IAD jedynie parom heteroseksualnym. Jest on również uzależniony od istnienia celu terapeutycznego: znalezienia rozwiązania dla medycznie stwierdzonej patologicznej bezpłodności lub uniknięcia przeniesienia poważnej choroby. Tak więc w istocie, IAD jest we Francji przeznaczony wyłącznie dla bezpłodnych par heteroseksualnych a więc nie wchodził w grę w przypadku skarżących. Z tego wynikało, że ustawodawstwa dotyczącego IAD nie można było uważać za źródło zarzuconej przez skarżące różnicy traktowania. Trybunał stwierdził również, że przepisy w tym zakresie nie pozwalały na filiację adopcyjną taką, o jaką wносиły skarżące.

Zdaniem skarżących brak zgody sądów na zwykłą adopcję A. przez panią Gas oznaczał zamach na prawo do życia prywatnego i rodzinnego w sposób oznaczający dyskryminację. Zarzuciły, że jako para homoseksualna były ofiarami nieusprawiedliwionego odmiennego traktowania w stosunku do par heteroseksualnych, małżeńskich i innych.

Trybunał zbadał sytuację prawną skarżących w porównaniu z parami małżeńskimi. Stwierdził, że art. 365 kodeksu cywilnego reguluje podział władzy rodzicielskiej w przypadkach, gdy adoptujący jest małżonkiem rodzica biologicznego adoptowanego dziecka, co w przypadku skarżących nie mogło wchodzić w grę biorąc pod uwagę istniejący wobec nich prawny zakaz małżeństwa.

Trybunał już wcześniej stwierdził, że art.12 Konwencji nie nakłada na rządy państw obowiązku umożliwienia zawierania małżeństw przez pary homoseksualne. Prawa do małżeństwa homoseksualnego nie można tym bardziej wywieść z art. 14 w połączeniu z art.8. Jeśli państwo zdecyduje się zaoferować parom homoseksualnym inny sposób uznania prawnego, przy decyzji co do konkretnej jego natury korzysta z pewnej swobody oceny.

W tym przypadku skarżące nie domagały się możliwości zawarcia małżeństwa, ale będąc – w ich mniemaniu – w sytuacji analogicznej, zarzuciły dyskryminujące zróżnicowanie.

Trybunał uznał ten argument za nieprzekonujący. Przypomniał, że – jak już wcześniej stwierdził – małżeństwo nadaje osobom, które je zawierają, szczególny status. Korzystanie z prawa do zawarcia małżeństwa jest chronione w art.12 Konwencji i rodzi skutki społeczne, osobiste i prawne. W rezultacie nie można było uważać, że w kwestii adopcji przez drugiego rodzica były one w sytuacji prawnej porównywalnej z parami małżeńskimi.

Trybunał musiał również rozważyć ich sytuację w porównaniu z parami heteroseksualnymi nie związanymi małżeństwem. Pary takie mogą zawrzeć tzw. cywilny pakt solidarności (PACS) - tak, jak skarżące - albo żyć w konkubinacie. W istocie pary znajdujące się w porównywalnej sytuacji prawnej, związane PACS, również są narażone na odmowę zwykłej adopcji. Nie było więc różnicy traktowania opartej na orientacji seksualnej. Trybunał uważał, że ze względu na podstawę i przedmiot art.365 k.c., który dotyczy przeniesienia wykonywania władzy rodzicielskiej przy zwykłej adopcji, nie było podstaw do uznania za uprawnione potrzeby stworzenia dla A. sytuacji podwójnej filiacji. Trybunał uznał więc, że nie było naruszenia art. 14 w połączeniu z art.8 Konwencji (sześć do jednego).

Uwagi:

Orzeczenie wyjaśniające szczególną kwestię, która pojawiła się na tle problemu możliwości adopcji dzieci przez osoby homoseksualne i rozwiązań prawnych istniejących we Francji.